

# HARCERSKI ZEW KRESOWY



ORGAN ODDZIAŁU BIAŁOSTOCKIEGO Z. H. P.

Nr. 4/13 — II rok. 550 egz BIAŁYSTOK

Kwiecień 1934.

PATRON SKAUTÓW



Św. Jerzy.

## NA DZIEŃ PATRONA ŚW. JERZEGO

Wśród złotych zórz  
I srebrnej mgły oparów,  
Z ziemi wystrzela płomień  
Tajemnych snów i czarów —  
I tak zaklęty jasny promień  
Wpada do młodych serc i dusz

-----  
Ognisko serc i dusz  
-----

Wokół ogniska stoi huf  
Wpatrzony w iskry, jak lecą  
W świat ciemny, senny...  
Czy zgasną tam, czy wzniecą  
Nowego życia świt promienny  
Zbudzą pieśń czynu, złotych snów?..

-----  
Ognisko orlich marzeń snów...  
-----

Wokół ogniska stoi huf... Jasny płomień oświetla wpatrzone w ogień twarze chłopców—skupioną twarz ich wodza.

Toć to pierwsze ich ognisko — w dniu Patrona św. Jerzego.

Płyną słowa gawędy, słuchają z zapartym oddechem chłopcy, słuchają stare sosny i świerki... lekkim szumem gałązki przytakują...

Hen w zamierzczłych czasach, zgórą 1600 lat temu w dalekiej od nas Kapadocji urodził się On — przyszedł rycerz Chrystusowej wiary. Pochodząc ze znanej i szlacheckiej rodziny, zdolny, a mężny młodzieniec, poświęciwszy się służbie wojskowej wkrótce do wielkiej sławy i dostojenstwa doszedł, ceniony przez cesarza. Panował wówczas w Rzymie wróg chrześcijan cesarz Dioklecjan. A gdy począł on stosować coraz okrutniejsze prześladowanie chrześcijan, Jerzy, wychowany od dzieciństwa w wierze świętej, nie waha się przyznać i opowiedzieć za wiarą. Pogardza szarżą i dostojenstwami, wybierając wzamian więzienie, najokrutniejsze męczarnie i wreszcie ścięcie.

Dookoła bohaterskiej postaci rycerza bez skazy — czas rozsnął długie i liczne, a cudne legendy. Po stać Jego w wizerunkach najrozmaitszych przedstawiano, jako rycerza na koniu w stal zakutego z kopją w rękę i puklerzem, walczącego ze strasznym smokiem — symbolem zła.

Jedną z legend głosi o tym Świętym Rycerzu, — że zabiwszy olbrzymiego smoka, który był plagą okolicy i uwolniwszy od niechybnej śmierci w jego szponach córkę królewską — powędrował w świat by nieść pomoc uciśnionym. I snując się poprzez

rozległe kraje wytepił wszelkie zło, a kiedy nastał pokój na ziemi, znikł wówczas z oczu ludzkich i nikt go odtąd nie widział.

Lecz przyjdzie czas — głosi dalej legenda, że kiedy nad światem pojawią się tony pożarów wojennych i że zgliszcz powstanie najstraszniejszy jaki kiedykolwiek istniał smok na zagładę rodzaju ludzkiego, zjawi się Św. Jerzy w błyskawicach piorunów, z mieczem jak słupek ognia w dłoni. Na Jego skinięnie wyrosną hufce nieprzebrane młodych rycerzy, rycerzy, takich jak on — rycerzy chrystusowych bez złości, mocnych i nieugiętych, którzy pod Jego wodzą pójdą na zwycięski bój z bestją piekielną... Tak mówi legenda. Spójrzmy w rzeczywistość — toć czas narodzin strasznego „smoka“ zda się już nadszedł. Z tumanów dymów bitewnych i pożarów, z oparów krwi milionów padłych w czasie wielkiej wojny powstał zły smok zepsucia, zaturawiając dusze ludzkie.

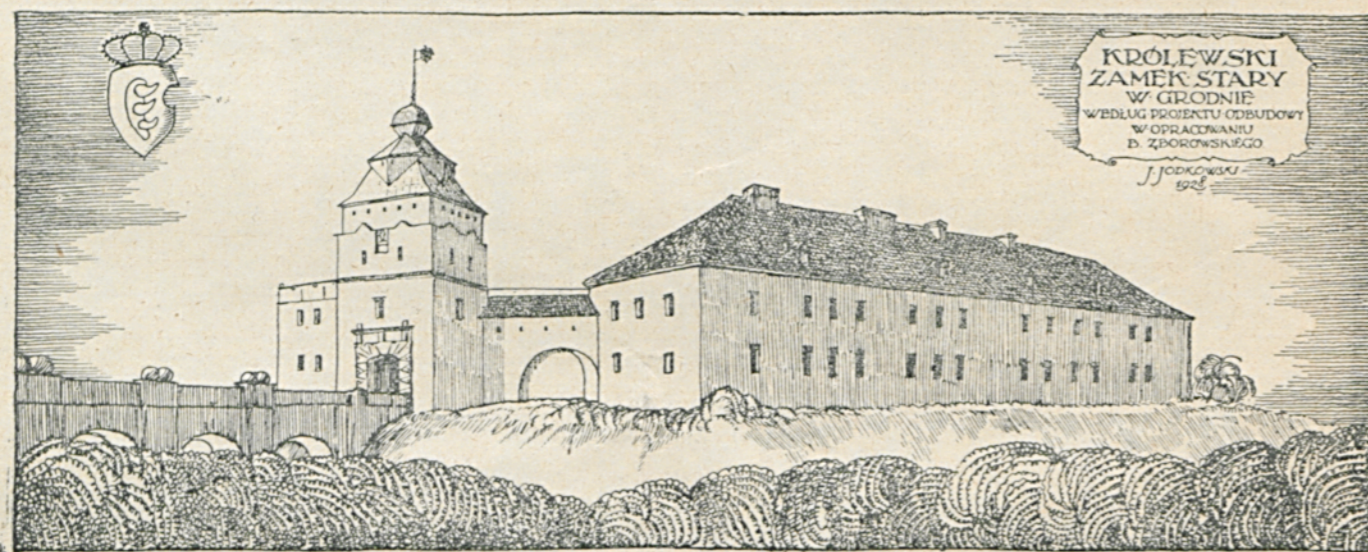
A równocześnie jakgdyby na zew Św. Jerzego — powstają tysiące zastępów skautowych, dzielnych, odważnie sztandary, na których wypisane są hasła — cnoty i wiary... Opasują glob ziemski, jednocząc się w bratnim uścisku, by stanąć do walki ze złem.

I dziś, gdy czteromiljonowa brać skautowa całego świata, bierze Go sobie za wzór, by iść w bój życia wykuwając cnoty na złociste zbroje i twardą ręką okiełznać swe charaktery — rumaki, zjawi się On — Patron Św. Jerzy i powiedzie nas na ostateczny zwycięski bój z wrogiem Światła, Prawdy, i Dobra.

A. S.

## Poznaj Kraj Swój...

### Wawel Nadniemeński.



U skrzyżowania się odwiecznych dróg, łączących w zamierzczłej przeszłości Bałtyk z morzem Czarnym i światem starożytnym, nad Niemnem, do dziś dnia dumnie zwieszają się nad wyniosłym jego brzegiem ruiny prastarego zamku grodzieńskiego.

Wprawdzie Grodno dwa zamki królewskie posiada, lecz nie Nowy (z czasów saskich, w którym odbył się smutnej pamięci „sejm“ 1793 r.) jest jego

chlubą, lecz Zamek Stary — baza poczynań wschodnich i zgonu wielkiego króla Batorego, — domocilium sejmowe Rzeczypospolitej za Jana III.

Na tym zamku Starym, jak i w obok znajdujących się „Domus Regia“, niejednokrotnie przebywał Kazimierz Jagiellończyk i święty syn jego. Obaj ostatnie dni żywota swojego tu spędzili.

Na ziemiach północno-wschodnich Rzeczypospo-

litej, po za Wilnem, Grodno jest najbogatszym w pomniki przeszłości miastem, szczególnie jeżeli weźmiemy pod uwagę słynną świątynię z XI-XII w. na Kołozy i chociażby kościół przedtem PP. Brygidek z 1642 r., gdzie pochowane są rodzone ciotki Jana III: Anna, księżniczka klasztoru PP. Brygidek, i Aleksandra z Sobieskich Wesołowska, marszałkowa w. ks. lit. i fundatorka tegoż klasztoru. W odbudowie jest fara Witoldowa, zasługuje też na uwagę kościół pojezuicki ze wspaniałym wnętrzem, jako też drewniana bożnica żydowska z pocz. XVIII w. na przedmieściu zaniemeńskim.

Jednakże jednym z najcenniejszych zabytków krajowego znaczenia jest Królewski Zamek Stary.

Z iście amerykańskim rozmachem w 1928 r. zostało zapoczątkowane wzmocnienie brzegu Niemna i powstaje pod zamkiem piękny bulwar nadniemeński.

Nad odbudową zamku i doprowadzaniem do należytego wyglądu jego otoczenia czuwa Kuratorjum Zamkowe korzystające z wybitnej pomocy od władz wojskowych, a przedewszystkiem D-cy O.K. III p. generała inż. A. Litwinowicza i D-cy 29 Dyw. P. p. generała Fr. Kleberga, jak również od Zarządu Miejskiego w Grodnie. Na szczególne uznanie zasługuje Garnizon grodzieński, który parokrotnie ze składek dobrowolnych ofiary znaczne złożył na rzecz odbudowy królewskiej siedziby Batorego.

Zbocze góry Zamkowej dotychczas udało się tylko częściowo zabezpieczyć. Prace w tym kierunku jeszcze muszą potrwać kilka lat. Potrzebne są znaczne ilości materiałów do wzmocnienia zbocza góry Zamkowej, to też w 1931 r. zostało rozpoczęte obniżanie poziomu dziedzińca zamkowego w celu wykorzystania warstw ziemnych, pochodzących z wielu wieków, i zbadania ich.

Wyniki tych prac są już obecnie rewelacyjne. W końcu 1932 r. zostały odkryte mury najdawniejszego w Polsce i krajach ościennych budynku mieszkalnego, pochodzącego z czasów, gdy Grodno było stolicą udzielnego księstwa. Jest to t. zw. „terem“ książęcy, którego tylko połowa dolnej partii zachowała się, a druga połowa została rozebrana, gdy za Witolda wznoszono mury obronne po 1392 r.

Do budowy tego „teremu“ była użyta płaska cegła o najrozmaitszych profilach, gładzone i polewane nawet głązy narzutowe, rzędy których umieszczono nazewnątrz w murze naprzemian i kilkanaście rzędami cegły, i kwadratowe tafelki o różnobarwnym polowie.

Na ceglach zachowały się najrozmaitsze znaki (przeszło 30 typów) reliefowe, odmienne, aniżeli gdzieindziej były spotykane (w Kijowie i na Kołozy pod Grodnem), natomiast podobne do znanych na plombach drohickich (z XII—XIII w.)

W świetle wykopalisk, które w wielkiej ilości wzbogaciły zbiory Muzeum Państwowego w Grodnie, „terem“ pochodzi najpóźniej z pierwszej połowy XII w.

Na głębokości około 1 m. poniżej fundamentów „teremu“ zachowały się zwęglone resztki budynku drewnianego, pochodzącego przypuszczalnie z czasów panowania tu Normanów. Na tymże mniej więcej poziomie zostały znalezione zabytki przedhistoryczne (narzędzia krzemienne i ułamek toporka kamiennego z kawałkiem brązowego celu).

Od „teremu“ prowadził w dolnej części murwany korytarzyk do innych budynków drewnianych z okresu książęcego Grodna, których resztki piętrzą się dotychczas w sąsiedztwie „teremu“.

Wyłoniły się z ziemi również najrozmaitsze ruiny, z rozmaitych czasów pochodzące, wzniesionych budynków z cegły, przyczem na cegle okazała się znaczna ilość znaków, rytch przed wypalaniem. Jest, na przykład, znak krzyża maltańskiego, jakby potwierdzający fakt sprowadzenia przez Witolda do budowy murów obwodowych w Grodnie murarzy od Krzyżaków.

W ostatnich dniach udało się natrafić na ruiny świątyni, wzniesionej z cegły a pochodzącej najprawdopodobniej z XI w. oraz kaplicy zamkowej z drugiej połowy XIII w.

W zachowanym skrzydle zamkowym z czasów Batorego, gdzie przebywał i zmarł Batory, od kilku lat jest odnawiane wewnątrz w celu umieszczenia skarbnicy pamiątek krajowych — Muzeum Państwowego i przysposobienia sal dawniej królewskich dla celów reprezentacyjnych.

Taką uchwałę powziął Wojewódzki Komitet uczczenia pamięci króla Stefana Batorego, zamierzając odbudować Królewski Zamek Stary w Grodnie do roku 1936, mając na względzie przypadającą w tym roku 350 rocznicę zgonu wielkiego króla w Grodnie.

Należy spodziewać się, że przy pomocy społeczeństwa projekt ten uda się zrealizować, a tem samem dostojnie uczcić Batorego.

Józef Jodkowski

Międzynarodowe Biuro Skautowe w Londynie wydaje od szeregu lat kwartalnik, w języku francuskim i angielskim p. t. „Jamboree“. Pismo to stale zamieszcza szereg bardzo cennych artykułów o zasadniczym znaczeniu dla międzynarodowego ruchu skautowego, kronikę międzynarodową, oraz wkładkę ilustracyjną.

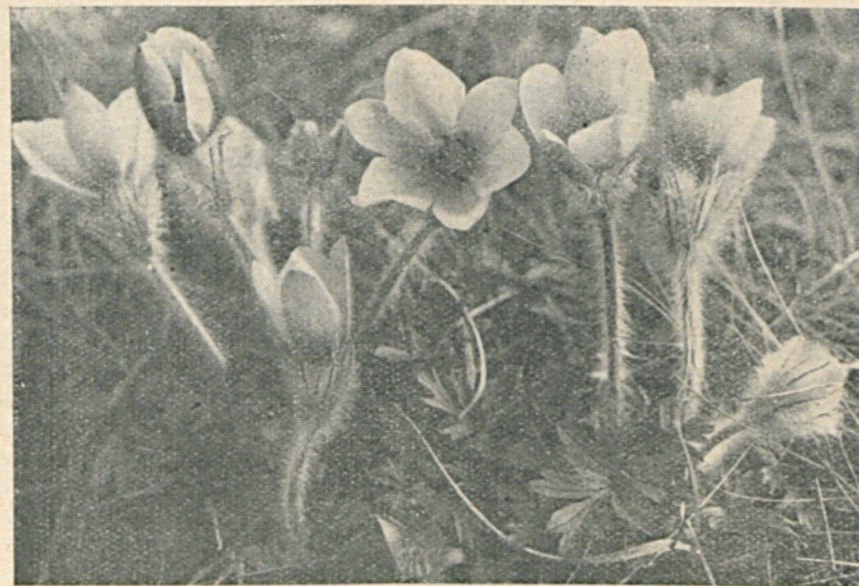
Ponieważ roczna prenumerata pisma powyższego wynosi dwa szylingi, a pismo to jest dużą pomocą w pracy wychowawczej byłoby pożądanym by harcerze i instruktorzy polscy zainteresowali się niem. Prenumeraty przesyłać można przez Komisarza Międzynarodowego Z. H. P. (Warszawa, Myśliwiecka 3/5)—lub też wprost do Anglii pod adresem: International Bureau, 25 Buckingham Palace, Road London S. W. I. Byłoby dobrze gdyby wpłacający swe prenumeraty wprost podali nazwisko swoje Kierownikowi Międzynarodowemu.

Organizacja czeska zaofiarowała dla harcerzy polskich 10 numerów swych pism bezpłatnie — kandydaci, którzyby chcieli je otrzymać, podadzą swe nazwiska Komisarzowi międzynarodowemu Z. H. P. Warszawa, Myśliwiecka 3/5.

Zaznaczyć przytem trzeba, iż język czeski jest do polskiego zbliżony do tego stopnia iż można go bez nauki z łatwością czytać.

## Przyroda.

### Chrońmy rośliny wiosenne.



Sasanki.

„W szeregu tworów przyrody żywej kwiat zdaje się być wybrańcem losu“. Lubimy otaczać się kwiatami, bo w ich sąsiedztwie milej się pracuje i jakoż życie milej upływa i ciężar trosk codziennych maleje. Bliskich i przyjaciół obdarzamy kwiatami, by choć przelotnie na ich oblicze wywołać uśmiech radości z życia. Kwiatami zdobimy mogiły drogich nam osób, w dowód żywych uczuć jakie żywiłszy dla nich za życia. Kwiat wtedy staje się łącznikiem między nami, a tymi którzy odeszli od nas do wieczności.

Słowem — kwiat stał się symbolem piękna i radości u ludzi. Stał się dozgonnym towarzyszem bo od kolebki do zgonu jest ciągle przy nas; wywiera wielki wpływ na kształtowanie naszej duszy i naszych uczuć, których też częstokroć jest nieskalnym symbolem.

Według powszechnej opinii — kwiaty są piękne i stąd pochodzi ich popularność wśród ludzi. Wiotkie i misterne kształty — cudne korony o przepięknej mozaice barw, dalej woń ich pociągają nas ku sobie, delektujemy się nimi — upajamy się ich wo-

nią i one dają nam zapomnieć o troskach życia codziennego, napawają radością i dają ukojenie.

Dzięki tym zaletom, kwiaty niektóre zawdzięczają swój byt lub nawet dobrobyt, ale też dzięki tej popularności zostają niszczone i stają się łupem ludzi i są ofiarą — swej piękności i powabności.

To też ileż to kwiatów każdej wiosny ginie, gdyż lubimy się pieścić i bawić nimi choćby przez krótki czas, by nasycić się do woli ich wonią i pięknnością i następnie wyrzucić lub obojętnie przechodzić koło nich już pozbawionych życia.

Zrywa się kwiaty zupełnie bezmyślnie i czynią to wszyscy młodzi i starzy, bo o zerwaniu kwiatu decyduje nasz kaprys chwilowy.

To też w szczególności należy wziąć w obronę kwiaty wiosenne, bo tych najwięcej ginie, dzięki temu, że posiadają piękne i okazałe korony i że są zwiastunami wiosny. Obdziera się wtedy masowo w niektórych okolicach większych miast łąki zagajniki i lasy z tysięcy przepięknych kwiatów — poto, by je naręczami przywozić do większych miast



Zawilec leśny.

i tam wystawić na sprzedaż. Stąd okolice niektórych naszych miast zostały zupełnie ogolone z tej cudnej wiosennej ozdoby, jakimi są rośliny zakwitające wiosną.

Z pięknych naszych roślin przedwiosnia — należałoby wziąć w opiekę i chronić bezwzględnie — wilcze łyko — krzew o pięknych lila — krwistych kwiatach i o silnej woni; przepiękne sasanki, zawilce, śnieżyczki, śnieżyce — wszystkie zawilce — przelaszczki błękitne i wiele innych.

Niech te kwiaty staną się naszą miłością; szukajmy w nich piękna — dekoracyjnego dla naszych zamiłowań malarskich, czy rzeźbiarskich — natchnieniem do opiewania piękna przyrody ojczystej.

Starajmy się zostawić w spadku potomstwu przyrodę swej krasie taką przynajmniej, w jakiej ją zastaliśmy, by ona również stała się powiernicą zamiłowań i źródłem ożywcem dla twórczej pracy na łonie przyrody — dla naszych następców.

Fr. Ludera.

## „Harcerz i Harcerka miłują przyrodę“

(Święto lasu — 28 kwietnia)



Puszcza białowieska — fragment.\*)

Wiosna, najpiękniejsza z pór roku naszego kraju zapanowała niepodzielnie na naszych polach, łąkach i lasach. Przyroda sama narzuca się, dopominając o bliższe z nią poznanie. To też wyprowadźcie Druhno i Druhno swe zastępy i drużyny z ciasnych izb świetlic na szerokie i otwarte łono natury i tam zapoznawajcie je z Matką — naturą. Na swych wycieczkach ze smutkiem widzimy pośród ciemnozielonych łąnów borów naszych, puste krwawiące czerwienią ściętych pniów, wyręby.

Kurezą się, przestają istnieć, liczne bory nasze, szumnie noszące dawne nazwy puszczy.

Polska, którą krajem lesistym nazywają oddawna geografowie zagraniczni — ostatnio pod względem zalesienia stoi wśród państw europejskich na 13 miejscu. Zbrodnicza gospodarka leśna okupantów polegająca na wycięciu i wywiezieniu olbrzymich ilości drzewa bez myśli o zadrzewieniu wyrąbanych przestrzeni, przebudowa ustroju rolnego, likwidacja ser-

witów i zupełne niezagospodarowanie lasów małej własności i średniej, doprowadziły do tak groźnego skurczenia się obszaru naszych lasów.

Rzucono hasło urządzania co roku: „Święta Lasu“. Zeszłoroczne „Święto Lasu“ w szeregach świętujących zbratało wszelkie stany — władze państwowe i miejskie, duchowne i wojskowe, leśników z nauczycielstwem i młodzieżą szkolną.

Wynik święta, rezultaty realne były więcej niż pomyślne: obsadzono drzewami 70 dróg, 10 cmentarzy i 6 kościołów, założono 1 park, 5 szkółek, obsadzono dwa wzgórza i 32 aleje. Posadzono ogółem 50.000 drzew alejowych i parkowych, blisko 89.000 sadzonek sosny i świerku, ponadto 100 drzew pamiątkowych. Odbyło 248 wycieczek do lasu — wygłoszono 1.000 odczytów i pogadań. W akademiach, wycieczkach i sadzeniu drzew wzięło ogółem 120.000 młodzieży szkolnej i 30.000 okolicznych mieszkańców.

Tegoroczne „Święto Lasu“ wyznaczone na sobotę 28-go kwietnia — zakrojone być musi na szerszą miarę.

Będą zorganizowane liczne wycieczki młodzieży szkolnej do okolicznych lasów państwowych i prywatnych. Propaganda „Święta Lasu“ i jego znaczenia prowadzona będzie za pośrednictwem drukowanych



Śnieżyca wiosenna. (Kl. N. R. O. P.)

\* Ze zbiorów Urzędu Wojewódzkiego.

ulotek, plakatów, pocztówek z widokami lasów i szeregu wydawnictw. W kinach, jako dodatki filmowe, dawane będą filmy leśne, w szkołach wyświetlane będą przezroczka.

Harcerki i Harcerze! Przyroda Was wzywa — pokażcie, że naprawdę jesteście jej przyjaciółmi. Niech nie zabraknie Waszych zastępów i drużyn w szeregach obchodzących „Święto Lasu”. Zgłaszajcie swój udział i inicjatywę tworząc do miejscowych

komitetów obchodu „Święta Lasu”, a gdzie ich nie ma organizujcie sami święta, obchody, akademje, wycieczki, sadźcie drzewka dookoła swych świetlic, szkół, domów — zadrzewiajcie drogi i pustkowie. A owocami swej pracy nie omieszkajcie podzielić się z Zewem, który chętnie przyjmie na siebie rolę rachmistrza Waszej pracy.

Niech żyje las!!!

Żuber.

## DZIAŁ PROGRAMOWY

### Do drużyny Zielonek.

Minęły trzy tygodnie od chwili, kiedyście bażyły w Grodnie, gdzieście w tej licznej gromadzie, rozgrzewały umysł i serce do dalszej pracy harcerskiej. Niewszystkie „Zielone” niestety się zleciały. Niektóre nieobecne nadesłały usprawiedliwienia, że przybyć nie mogą, choć bardzo pragną.

Podzielmy się więc dziś wrażeniami odprawy naszej — niech i te druchny, które nie mogły do nas przyjechać, dowiedzą się o naszych postanowieniach i uchwałach.

Wielka nasza gromada Zielonek została podzielona na trzy drużyny: „Zielonki”, „Płomienie” i „Sosny”. które nadal należą do Referatu drużynowych przed próbą.

Zielonki podzieliły się na trzy zastępy, wybierając godła związane z nazwą drużyny „Zielonek”, jako symbol pełnej życia rośliny, której dostarczają soków odżywczych „Pędy” (zast. dh. Anny Samojułowej) — „Rosy” zaś (zast. dh. Zofji Szczerbińskiej) ozywają i krzepią swymi kroplami, a to wszystko zespalają i łączą w siostrzanym szeregu „Powoje” (zast. dh. Siwickiej Loni).

Ażeby drużyna miała wyraźniejsze oblicze i mogła sprawniej działać dodano drużynowej do pomocy dhny: Waclawę Jaskólską, która pełni funkcję sekretarki (Grodno — Rydza Śmigłego 13 m. 2), Zofję Śmigielską, zajmującą się kroniką (Augustów — Państw. Semin. Naucz. Koed.), Marję Sucharównę prowadzącą skarb (Białystok Semin. Naucz.) i Janinę Meiłunasównę pełniącą funkcję bibliotekarki (Grodno — Państw. Semin. Naucz. Żeńsk.).

Czy nie idealnie wygląda teraz nasza drużyna? — A co będzie wtedy, gdy do tych Powoi, Ros i Pędów zawędruje ciepłe słońce na tle lasu i beztróskiego życia w obozie, i ogrzeje dusze, żeby nie były takie zimne, jak kiedyś przy kominku grodzieńskim...

Na zbiórcę naszej postanowiliśmy skontrolować swój dotychczasowy stosunek do Referatu, odpowiadając na wszystkie pisma w terminie, czytać uważniej rozkazy, zbierać myśli swoje o pracy harcerskiej w specjalnym notatniku (dzienniczku osobistym) starać się pogłębić swoje wiadomości, zebrać siły i zdobyć próbę na drużynową, zasilać energiczniej i systematyczniej

fundusz drużynowych drogą miesięcznych składek z imprez dochodowych. W związku w tem ostatniemu rzucono myśl urządzania, w jak najbliższym czasie, loterii fantowej, zorganizowaniem której zajęłaby się dhna Samojułowa. Jako dowód, że Zielonki nie rzucają słów na wiatr, lecz przyoblekają je w czyny, wpłynęły już na ręce drużynowej Zielonek fanty, w postaci ładnej makatki i serwetek. Pieniądże z loterii mają być przeznaczone na sprzęt obozowy drużyny Zielonek (Poniżej przytaczam list dhny Samojułowej w sprawie loterii). Przypuszczam, że wszystkim Zielonkom będzie lepiej smakowała zupa w obozie z własnego kotła niż pożyczonego!!!

Mówiliśmy również w jaki sposób będziemy korzystały z biblioteki wędrownej, która już poszła w świat, ażeby w krótkim czasie, wszystko przejrzeć, przeczytać, porobić odpowiednie, krótkie notatki, przytem nie niszczyć egzemplarzy i w terminie posłać dalej drogą łańcuchową. Przy omawianiu ćwiczeń („Trop”, „Dzień Myśli Brat.” i innych) doszliśmy do wniosku, że idziemy po linii najmniejszego oporu i do tej całej harcerskiej roboty podchodzimy drogą utartego szablonu — miast inicjatywy, metodycznego dociekania, odświeżenia tego tematu przez inne podejście i głębsze ujęcie. Nieliczne tylko jednostki wywiązały się dobrze z danego ćwiczenia, a wiele jest również i takich druhen, które na dane hasło nie dały odpowiedzi.

Samo ćwiczenie harcerskie nie jest celem dla siebie, tylko środkiem do celu i jeśli my sobie to uprzytomnimy, wówczas ćwiczenia nasze nie będą jałowe i szablonowe, dadzą braci harcerskiej i kierownikom dużo korzyści i zadowolenia. „Trop” można zawsze i wszędzie przeprowadzić, nietylko w czasie zimy, ale po wyraźnych śladach na śniegu ale i wtedy kiedy tych śladów niema. Można tu przywołać wszystkie zmysły i serce do pomocy.

Podaję Zielonkom ćwiczenie do wykonania, którego temat brzmi „Tropem godła” („Rosy”, „Pędy”, „Powoje”) lub drużyny („Zielonki”).

Poświęcić temu ćwiczeniu 10 min. codziennie i napisać wynik na kartce papieru, według schematu data, dzień, godzina, jak wyzyskałam tych 10 m. Po dwóch tygodniach przesłać zapisany arkusz na

ręce drużynowej Zielonek. Uwagi swoje o 10-cio minutówce pisać otwarcie i szczerze. (Ćwiczenie to polecam drużynowym, a nie dziewczętom).

W ocenie będzie brane pod uwagę:

1. Zachowanie systematyczności i kolejności dni w ćwiczeniu
2. Przysłanie terminowe notatnika
3. Temat 10-cio minutówki
4. Sposób podejścia do tematu i jego wykonanie
5. Dokładność i ścisłość w wykonaniu
6. Pomysł i inicjatywa.

Wynik ćwiczenia będzie ogłoszony w następnym liście okólnym.

W związku ze zbliżającym się latem i obozem nadmieniam, że już teraz należy zdecydować się na wyjazd do obozu i poczynić odpowiednie przygotowania — przedewszystkiem pomyśleć o ekwipunku i pieniądzech na opłacenie obozu, do którego trzeba się przygotować. Trzeba umiejętnie śpieszyć po radość i zapał do pracy, aby wrócić później z istotnymi korzyściami natury duchowej i fizycznej.

CZUWAJ!

(—) *Marja Kapłówna*  
drużynowa Zielonek

### Złot starszoharcerski.

Główne Kwatery Harcerki i Harcerzy organizują w roku 1934 w okresie 1—17 sierpnia ogólnopolski złot starszego harcerstwa na Huculszczyźnie.

Wszystkim naszym Przyjaciołom, którzy pamiętali o nas i nadesłali życzenia wielkanocne dla Z. O., Kom. Ch. Harcerki lub K. Ch. Harcerzy i Redakcji H. Z. Kres. przesyłamy serdeczne podziękowania.

### List Okólny Zarządu Oddziału Nr. 4/34.

(z dn. 13. IV. 34.)

1) **K. P. H. Hajnówka.** Z. O. zatwierdza Zarząd K. P. H. Hajnówka w nast. składzie: Inż. Jacynicz — przewodniczący, p. Z. Olszewska — sekretarka, p. M. Kamińska — skarbniczka, pp. ks. prob. Mioduszewski, dyr. Jacuński, inż. Sieradzki, prof. Zabdyr, Dowlaszówna, Pestrakowa, Kłosiński, Jarzęcki — członkowie zarządu.

Koło zostało założone — 1.III. b. r. Członków — narazie — 27. Życzymy powodzenia i liczymy na intensywną pracę.

2) **Zarządy Kół P. H.** w Białymstoku, Starosielcach i Wólkowysku są proszone o nadesłanie sprawozdań za rok 1933.

3) **Dziesięcina** — Prosimy wszystkie Zarządy K. P. H. o przekazanie przez P. K. O. należnej Z. O. dziesięciny za rok 1933. Dziesięcina obejmuje wszystkie dochody Kół.

Jedynie K. P. H. Suwałki w znacznej mierze wywiązało się z tego obowiązku — za co też dziękujemy.

Złot jest traktowany, jako przejaw wewnętrzny programowej pracy starszego harcerstwa i jednocześnie jako punkt wyjścia do natężenia i rozszerzenia ruchu starszoharcerskiego w Polsce, dlatego kładzie się nacisk, aby wzięły w nim udział jaknajliczniej gromady starszych harcerki, starszych harcerzy, instruktorzy, instruktorzy, oraz starsze harcerki i harcerze nienależący dotychczas do zrzeszeń staroharcerskich. Złot odbędzie się w dwu obozach: żeńskim i męskim na zasadzie jedności organizacyjnej, a odrębności programowej pod kierunkiem wspólnej komendy.

Celem informowania o pierwszej tak znacznej i poważnej imprezie jaką będzie złot są wydawane co miesiąc „wici”. Brak miejsca w „Zewie” nie pozwala nam umieścić ciekawych szczegółów zagadnień poruszanych w wiciach, odsyłamy więc zainteresowanych złotem do hufcowych, którzy takowe wici posiadają. Ze swej strony referat starszego harcerstwa przy Komendzie Chorągwi harcerki wzywa: 1) tych, które jeszcze na złot nie zgłosiły się do spełnienia swego przyjemnego obowiązku, nadsyłając dane dotyczące wieku, zawodu, programu, pracy społecznej, łupów, planu trasy wędrowki i przydziału, 2) do nadsyłania projektów na ognisko i inne niespodzianki. (Nie odkładać, bo co się odwleczecie... 3) do starania się o ekwipunek.

Wszystkie dane proszę nadsyłać pod adresem Białystok, Stołeczna 85. J. Kossakowska.

*J. Kossakowska*

referentka Wydziału starszoharcerstwa przy K. Ch.

4) **Harc. Zew Kresowy** — prosi w dalszym ciągu o uregulowanie prenumeraty oraz o jednanie prenumeratorów.

5) **Na szkolnictwo Polskie Zagranicą** — w dalszym ciągu wpłaciły: 1. Drużyna Harcerzy — 2 zł., 7 Drużyna Harcerki — 2 zł. 20 gr., 8 Drużyna Harcerki — 1 zł. 20 gr., 13 drużyna harcerki — 1 zł. wszystkie z białegostoku.

6) **Podajemy do wiadomości Druhen i Druhow:** iż Referat Pośrednictwa Pracy Komendy Chorągwi Warszawskiej ul. Zielna 35 m. 9 udziela informacji o wszelkich szkołach zawodowych w Polsce. Zamiejscowym za nadesłaniem znaczka na odpowiedź, lub karty z opłaconą odpowiedzią.

Czuwaj!

Za Zarząd:

(—) *L. Kmicic-Skrzyński.*

Do numeru tego dołączamy sprawozdanie z działalności Z. O. i Komendy Chorągwi za rok 1933.

Redakcja.

## List Okólny Komendantki Chorągwi Harcerek

z dnia 15 kwietnia 1934 r.

**Akcja letnia.** Drużynowe! Myślcie o obozie dla drużyny i siebie. Wszystkie drużynowe w roku bieżącym winny spędzić część lata w obozie. Wszystkie bez wyjątku! Te, które już próbę na drużynowe mają zakończoną organizują obozy dla drużyn lub hufców, lub zgłaszają się do pomocy w akcji Komendy Chorągwi, inne, pomimo piętujących się przeszkód jadą na obóz drużynowych, by jaknajprędzej zdobyć wymagany poziom.

**Przysposobienie do obrony kraju.** Instruktorki i drużynowe, w roku bieżącym musimy zdobyć wszystkie sprawności p. do o. k. Zdobywajcie je własnymi siłami lub przyjeżdżajcie do Białegostoku. Poczyniliśmy zmiany co do kursów sprawnościowych w Białymstoku, a mianowicie: kurs i próba na sprawność **ratowniczką i obrony przeciwgazowej** odbędzie się 20 i 21 maja, kurs i próba **łączności** — 2 i 3 czerwca kurs, **ogólny p. do o. k.**, na który winny przyjechać wszystkie, nawet i te, które zdobyły ogólne p. w. w hufcach szkolnych odbędzie się 16, 17 i 18 czerwca. Zgłoszenia na wszystkie powyższe kursy nadsyłajcie do dn. 5 maja b. r. Dn. 20 czerwca wszystkie już jesteśmy na poziomie wymaganym,

Jednocześnie podaje wykaz kursów letnich p. do o. k.:

1) **Kurs instruktorski.** Głównej Kwatery Harcerek nad jez. Białem w czasie od 15/VII — 12/VIII. Wymagania: lat 18, ogólne p. w., opinia hufcowej. Koszt 25 zł. + koszt podróży wg. taryfy wojskowej. Cel kursu — wyrobienie referentki p. do o. k. w hufcu. Każdy hufiec obowiązkowo wysyła chociaż jedną kandydatkę.

2) **Kurs sprawnościowy.** Gł. Kw. między chorągwią nad jez. Białem od 15/VII—12/VIII warunki te same co poprzednio wymienione niewymagane jedynie posiadanie sprawności p. w.

3) **Kurs sprawnościowy** Chorągwi Warszawskiej w czasie od 20/VI — 12/VII w okolicach Wrochoty cena 30 zł. + koszt przejazdu wg. taryfy wojsk. Warunki przyjęcia: 16 l., poziom II st., przynajmniej 1 obóz odbyty, świadectwo lekarskie.

4) **Instruktorski kurs łączności** w Zegrzu odbędzie się w czasie od 15/VII do 15/VIII. Opłata 25 zł. + przejazd wg. taryfy wojskowej. Wymagana sprawność łączności i 16 l.

**Na powyższe obozy i kursy zgłoszenia nadsyłać do dn. 15 maja.**

Powiadam jednocześnie Drużny iż co dwa tygodnie odbywają się koło Kielc **kursy szybownictwa**. Koszt wyszkolenia 175 zł. Budźcie zainteresowanie u starszych harcerek w tym kierunku a kandydatki zgłaszajcie do K. Ch.

**Tereny obozowe.** W lecie roku bieżącego wszystkie kursy żeńskie dla drużynowych z całej Polski odbędą się na terenach Chorągwi białostockiej i wileńskiej. Potrzebny więc jest nam wykaz terenów na obozy. Sprawa pilna. Apeluję jeszcze raz: nadeszlijcie swoje wywiady.

Obozy obliczone na 30 osób pod namiotem. Podaję jeszcze raz potrzebne warunki: 1) teren suchy, 2) bliskość wody do picia i mycia się, 3) niezbyt daleko od stacji kolejowej. Zgłaszając tereny proszę podać: 1) nazwę miejscowości 2) stację kolejową i odległość od niej terenu pod obóz (sposób lokomocji), 3) nazwisko i adres właściciela, do którego należy zwrócić się o pozwolenie, 4) ceny artykułów pierwszej potrzeby.

**3 maj** jest przeglądem naszego stanu liczebnego i postawy harcerskiej. W tym dniu drużyny sprawnie, w jednolitym stroju, sprężyste staną w zwartych własnych szeregach. Pokażcie, że jest nas siła i siła wartościowo mocna. Oprócz udziału w świecie narodowym swego środowiska—drużyny harcerek biorą udział w sztafecie harcerzy, składając od siebie adresy hołdownicze.

**Udzielam pochwały** I i III drużynie harcerek w Starosielcach, a w szczególności drużynom: Kostkównie, i Bielickiej z I drużyny i Markowskiej, Rogalińskiej, Babińskiej, Prytyckiej, Żubryckiej, Wili-majtysównie, Szyndlerównie, Gusiównie, Gietkiewiczównie i Sawickiej z III drużyny za czynną pomoc w gaszeniu pożaru.

### Terminarz:

Natychmiast	— instruktorki regulują zaległe opłaty organizacyjne
	drużynowe nadsyłają wykazy terenów obozowych
25 kwiecień	— drużyny wpłacają zaległe opłaty za 3 kwartał (styczeń, luty, marzec)
1 maj	— drużynowe zgłaszają projekty akcji letniej drużyny.
5 maj	— zgłoszenia na kursy i próby z zakresu sprawności p. do o. k.
15 maj	— zgłoszenia na letnie obozy p. do o. k.

CZUWAJ!

A. Sandomierska

Hm. i Komendantka Chorągwi

**Warunki prenumeraty:** Roczna—3 zł. 50 gr.; za okres krótszy po 40 gr. za numer; 1 egz. — 40 gr., Roczna—ulgowa (za t. zw. służb. egzempl. dla K.P.H., K-d Hufców i Drużyn terenu Oddz. Białost.) —2 zł.

**Ceny ogłoszeń:** cała strona — 70 zł.;  $\frac{1}{2}$  str. — 35 zł.;  $\frac{1}{4}$  str. — 20 zł.;  $\frac{1}{8}$  str. — 11 zł.;  $\frac{1}{16}$  str. — 6 zł.

Adres: Zarząd Oddziału	— Białystok — koszary gen. Sowińskiego	— Konto P. K. O. — 180.680.
K-da Chor. Harcerek	— Białystok — ul. Podleśna 7,	— „ „ — 180.445.
„ „ Harcerzy	— Białystok — koszary gen. Sowińskiego	— „ „ — 141.497.
Redakcja	— Białystok — Podleśna 7, A. Sandomierska	— „ Zarz. Oddz. P.K.O. 180.680.

**Wydawca:** Zarząd Oddziału Białost. Z.H.P. **Redaktorka odpow. A. Sandomierska,** Białystok, Podleśna 7.

Drukarnia „Lechja“ Białystok, Rynek Kościuszki 15, tel. 6-11, zam. 344.